

*Sygn. akt II AKa 13/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 lutego 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska (spr.)*

*Sędziowie: SA – Zbigniew Kapiński*

*SO (del.) – Małgorzata Janicz*

*Protokolant: sekr. sąd. – Kazimiera Zbysińska*

*przy udziale prokuratora Danuty Drösler*

*po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r.*

*sprawy P. M.*

*oskarżonego o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt V K 117/12*

*1. zmienia zaskarżony wobec P. M. wyrok w ten sposób, że:*

*- uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności - pkt III oraz orzeczenie z punktu IV wyroku,*

*- uchyla zaskarżony wyrok w zakresie punktu I (pkt I aktu oskarżenia) i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania,*

*- na podst. art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z punktu II aktu oskarżenia (pkt II wyroku) warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat tytułem próby; utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;*

*2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty za obie instancje.*

## UZASADNIENIE

*P. M. oskarżony został o to, że:*

I. w nocy z 13 na 14 grudnia 2011 r. w W. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia R. H. (1) poprzez zadawanie pokrzywdzonemu ciosów metalowym narzędziem w postaci siekiery w głowę oraz lewą rękę pokrzywdzonego, czym spowodował u pokrzywdzonego ranę rąbaną okolicy skroniowej lewej i policzka lewego ze złamaniem kości skroniowej i krwiakiem nadoponowym oraz wieloodłamowym złamaniem jarzmowo-szczękowo-

oczodołowym i rany rąbanej przedramienia lewego, które to skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję V. B.,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

II. w dniu 04 lutego 2010 r. w W. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 22 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwka samochodowi osobowemu marki V. (...) nr rej. (...) kierowanemu przez P. K. (1), doprowadzając do zderzenia z w/w samochodem, który to pojazd w wyniku uderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rej. (...) 82 kierowanym przez A. N., skutkiem czego spowodował nieumyślnie u pasażerki pojazdu V. (...) - J. P. obrażenia ciała w postaci urazu - złamania prawego obojczyka, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej na okres powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanym,

***tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 16 października 2013 r.:

I. oskarżonego P. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I, z tym, że przyjął, iż oskarżony zadawał pokrzywdzonemu ciosy metalowym narzędziem w postaci siekiery ze znaczną siłą i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przyjmując na zasadzie art. 11 § 3 k.k. za podstawę wymiaru kary przepis art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. na podstawie tego przepisu skazał oskarżonego na karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego P. M. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z pkt II, z tym, że z opisu tegoż czynu eliminował zwrot „nie udzielając pomocy poszkodowanym” i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., skazał oskarżonego na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 k.k. oraz art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 4 (czterech); nakładając na podstawie art. 43 § 3 k.k. obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną w rozmiarze 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 lutego 2010 roku do dnia 7 lutego 2010 roku i od dnia 14 grudnia 2011 roku do dnia 16 października 2013 roku;

V. na zasadzie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci siekiery z rękojeścią (poz. 1 wykazu na k. 53); a na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić: oskarżonemu P. M. dowody rzeczowe wymienione pod poz. 4-7 w wykazie na k. 53; pod poz. 1 w wykazie na k. 259 oraz pod poz. 1 w wykazie na k. 716; zaś pokrzywdzonemu R. H. (1) - dowody rzeczowe wymienione pod poz. 2 i 3 w wykazie na k. 53;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. - Kancelaria Adwokacka (...)-(...) W.(...) kwotę 2287,80 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt groszy) z podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu;

VII. zwolnił oskarżonego od opłaty i kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego.

I. W odniesieniu do pkt. I sentencji zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k., w/w wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - polegające na zaniechaniu odniesienia się do dowodu podważającego ustalenia Sądu orzekającego w zakresie wykluczenia faktu szarpaniny pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, w wyniku której powstały obrażenia u R. H. (2), tj. śladów linii papilarnych lewej dłoni pokrzywdzonego na trzonku siekiery, których umiejscowienie oraz kierunek potwierdza wersję oskarżonego, co do przebiegu zdarzenia z 13/14 grudnia 2011 r., a co w konsekwencji doprowadziło do dowolnego wykluczenia twierdzeń oskarżonego odnośnie szarpaniny pomiędzy nim a pokrzywdzonym, w wyniku której doszło do obrażeń ciała pokrzywdzonego;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu zeznań V. B. i R. H. (1) za w pełni wiarygodne, z jednoczesnym brakiem odniesienia się do ich depozycji, pozostających w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. protokołem oględzin ciała oskarżonego z k. 46 - 51, opinią mgr. inż. P. K. (2) z k. 476 - 480, a nadto okolicznością braku odcisków palców V. B. na trzonku siekiery, choć świadek wyraźnie stwierdził, że po wejściu do pokoju „złapał za siekiere”, zaś R. H. (1), którego odciski palców ujawnione zostały na siekierze, kategorycznie zaprzeczył, aby jej wówczas dotykał, a co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego uznania wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne z powołaniem się na ich sprzeczność „nade wszystko z zeznaniami R. H. (1)” oraz zeznaniami V. B.;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez pominięcie w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia analizy tego fragmentu zeznań świadka K. T., w którym wskazał, że po zdarzeniu pokrzywdzony opowiadał świadkowi, że „W. uspokajał P. i on miał się położyć, ale się nie chciał położyć spać” (k. 837), zaś po przyjeździe przez świadka na miejsce zdarzenia, V. B. miał świadkowi powiedzieć, że „wynikła jakaś dyskusja pomiędzy nimi, tj. R., W. i P.” (k. 836 - 837), co rodzi uzasadnioną wątpliwość w zakresie prawidłowości ustaleń, odnoszących się do udziału poszczególnych uczestników zdarzenia z 13/14 grudnia 2011 r.;

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. - poprzez wadliwe zaakceptowanie wewnętrznie sprzecznych twierdzeń biegłego z zakresu medycyny sądowej, wyrażające się w jednoczesnym przyjęciu, iż „uderzenie było zadane w pozycji leżący albo półleżący”, zaś „kierunek działania był w przybliżeniu prostopadły do powierzchni głowy”, co zdaje się wzajemnie logicznie wykluczać, a co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia z 13/14 grudnia 2011 r.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., w/w wyrokowi zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, polegający na wadliwym przyjęciu, że P. M. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. H. (1), podczas gdy wywód Sądu I instancji w tym zakresie jest niewystraczający dla przypisania in concreto umyślności w zamiarze bezpośrednim, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

II. W odniesieniu do pkt. II sentencji zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k., w/w wyrokowi zarzucił obrazę prawa karnego materialnego, tj. art. 178 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię, wyrażającą się w stwierdzeniu, że zbiegnięcie z miejsca zdarzenia jest tożsame znaczeniowo z ucieczką sprawcy przestępstwa drogowego „bez względu na powód tegoż”, podczas gdy „zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” w rozumieniu wskazywanego przepisu to wprawdzie oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia, jednak podjęte w celu uniknięcia odpowiedzialności za przestępstwo.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., wniósł, aby Sąd odwoławczy, działając na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do pkt I sentencji wyroku w całości i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś w odniesieniu do pkt II sentencji wyroku, aby Sąd odwoławczy wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 178 § 1 k.k. i w konsekwencji zmienił rozstrzygnięcie w zakresie orzeczonego środka karnego

w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także w zakresie orzeczonej kary, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nadto, wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, albowiem nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja w zakresie czynu z punktu I zaskarżonego wyroku zasługiwała na uwzględnienie.***

Ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady "swobodnej oceny dowodów" wówczas, gdy sąd rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych, przy czym żaden z nich nie może być traktowany jako ważniejszy tylko dlatego, że pochodzi z określonego (np. osobowego) źródła (post. SN 2013.05.08 KK 349/12 LEX nr 1362630).

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalenia faktyczne oparł wyłącznie na relacjach pokrzywdzonego R. H. (1) i świadka V. B.. Zeznania tych świadków według Sądu ułożyły się w logiczną całość pozwalającą na ustalenie, że P. M. działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa zadał dwa uderzenia siekierą – w głowę z lewej strony i lewe przedramię. Sąd jednocześnie uznał wyłącznie za linię obrony wyjaśnienia P. M., który wskazywał, że został zaatakowany przez pokrzywdzonego, doznał obrażenia w okolicach oka, obuchem siekiery został uderzony w kolano.

Ustalenia Sądu Okręgowego zostały wsparte opinią biegłego z zakresu chirurgii – A. Z., w ocenie którego mało prawdopodobnym jest, aby tak poważne obrażenia kostne głowy powstały w okolicznościach podanych przez oskarżonego – tj. podczas jednoczesnego przytrzymywania siekiery i wzajemnego wrywania jej przez dwóch mężczyzn.

Rację należy przyznać jednak skarżącemu, że wnosząc o winie oskarżonego sąd meritti pominął szereg dowodów, które mogą mieć znaczenie dla oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, a w dalszej konsekwencji mogą mieć wpływ na prawidłowe ustalenie zamiaru oskarżonego. I tak kolejno zauważyć należy, że Sąd Okręgowy na str. 22 – 23 doszedł do przekonania, że P. M. nie został uderzony w kolano, bowiem w tym miejscu nie miał żadnych obrażeń. Z protokołu oględzin ciała (k46 - 51) i dokumentacji fotograficznej wynika, że u oskarżonego ujawniono widoczne pod okiem zaczerwienienie, jednak do tej okoliczności sąd się w ogóle nie odniósł. Podobnie jak jedynie sprawozdawczo odnotował fakt ujawnienia śladów krwi pochodzącej od pokrzywdzonego i oskarżonego na jego kurtce k. (476 – 478). Totalnie tenże sąd zignorował treść opinii daktyloskopijnej. Przypomnieć należy, że R. H. (1) zaprzeczał, aby w czasie zdarzenia dotykał siekiery, tymczasem na jej trzonku, w odległości około 7 cm od podstawy obucha ujawniono ślady linii papilarnych naniesione na nawarstwioną substancję koloru brązowego, pochodzące od pokrzywdzonego (k.581). Według biegłego dowodowe odwzorowanie linii papilarnych oznaczone literami a i b pochodzą od lewej dłoni R. H. (1) i najprawdopodobniej powstały w trakcie kontaktu tej osoby z siekierą skierowaną ostrzem w jej kierunku. Kwestia ta wymaga wyjaśnienia w toku bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych by możliwie najpełniej ustalić mechanizm powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego. W razie potrzeby należałoby rozważyć dopuszczenie dowodu z opinii biegłego medyka sądowego.

Wyrok w zakresie czynu z punktu I nie mógł zostać zaakceptowany, ponieważ nie zostały zachowane reguły postępowania karnego wskazane poniżej. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

***Apelacja co do czynu z punktu II wyroku nie zasługiwała na uwzględnienie, choć jej wniesienie umożliwiło wydanie orzeczenia reformatoryjnego.***

Przede wszystkim niezasadny był zarzut podniesiony dopiero w toku rozprawy odwoławczej – naruszenia prawa do obrony poprzez wyznaczenie tłumacza języka rosyjskiego zamiast ukraińskiego. Sąd odwoławczy miał okazję przekonać się osobiście, że oskarżony w bardzo dobrym stopniu opanował język polski, o czym świadczył sposób komunikacji z sądem, a także fakt, że zaznaczył, iż będzie korzystał z pomocy tłumacza (języka ukraińskiego) tylko wtedy kiedy nie będzie rozumiał po polsku i z pomocy tej nie skorzystał ani razu.

Niczym nieuzasadnione byłoby przyjęcie, że języka nauczył się pomiędzy postępowaniem Sądu I i II instancji, szczególnie że treść jego osobistej apelacji wskazuje na to, że P. M. kontrolował sposób tłumaczenia przed Sądem Okręgowym.

Jeśli chodzi o wypadek drogowy, to apelacja nie kwestionuje sprawstwa, a jedynie to czym kierował się oskarżony oddalając z miejsca zdarzenia. Zarzucając obrazę art. 178 § 1 k.k. polegającą na niewłaściwej wykładni tego przepisu skarżący w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne próbując wykazać, że P. M. zbiegł z obawy o własne bezpieczeństwo. Ustosunkowując się do apelacji obrońcy oskarżonego P. M. stwierdzić należy, że w judykaturze i orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia Sądu I instancji w zakresie wypadku drogowego nie budzą wątpliwości. Materiał dowodowy był na tyle jednoznaczny by wykluczyć podawaną przez oskarżonego okoliczność, że zanim wykonał skręt w lewo przepuścił dwa samochody. Wręcz przeciwnie dwaj uczestnicy wypadku – prowadzący samochody A. N. i P. K. (1) odnieśli wrażenie, że prowadzący S. oskarżony chciał skręcić w prawo, po czym wykonał nagły skręt w lewo, nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwna samochodowi m-ki V. prowadzonemu przez P. K. (1). Wersja oskarżonego o konieczności odjazdu z miejsca zdarzenia z obawy o własne zdrowie jest odosobniona. Oskarżony od razu po wypadku zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia, po czym jego samochód został zatrzymany. Po opuszczeniu pojazdu zbiegł zarówno on, jak i R. H. (1). W tym zakresie tożsame zeznania złożył A. N., P. K. (1) i G. K.. W samochodzie pozostał jedynie S. D. i tylko on zeznając w charakterze świadka podał, że próbowano go pobić podejrzewając, że był sprawcą wypadku.

Wbrew twierdzeniu skarżącego J. P. nie potwierdziła wersji oskarżonego, albowiem jak wynika z jej zeznań sama czerpała wiedzę od załogi karetki pogotowia, z tym że nie mówiono jej aby doszło do jakiejś bójki. Z kolei R. H. (1) zeznał wprost, że oskarżony próbował odjechać S., zaś ludzie po zatrzymaniu ich trzymali żeby nie uciekli.

Sąd I instancji istotnie, co zauważył skarżący na str. 32 pisemnych motywów wyroku zawarł stwierdzenie nie mające oparcia w orzecznictwie, że „brzmienie przepisu art. 178 § 1 k.k. jest jednoznaczne, tzn. chodzi tu o sam fakt ucieczki sprawcy przestępstwa drogowego z miejsca zdarzenia bez względu na powód tegoż”.

Niezależnie od tego istnieją podstawy by uznać, że oskarżony zbiegł z miejsca wypadku w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, ponieważ zatrzymał się tylko na chwilę i wyprzedzając kontakt z innymi uczestnikami zajścia zaczął kontynuować ucieczkę. Poza tym nasuwa się konstatacja tego rodzaju, że gdyby powodem jego zachowania była obawa o swoje bezpieczeństwo, to zgłosiłby się na Policji jeszcze tego samego dnia, a nie czekał na zatrzymanie, które nastąpiło następnego dnia. Tym samym wyczerpał ustawowe znamiona przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo ukształtował wymiar kary nie wyłączając środka karnego, biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie za ten czyn, niemniej jednak w przypadku P. M. istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość, że pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary nie popełni w przyszłości przestępstwa. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić fakt, że nadal toczy się postępowanie sądowe o zbrodnię, bo jego rezultat będzie znany w przyszłości, po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Nadto dla wymiaru kary ma znaczenie to, że oskarżony dopuścił się przestępstwa o

charakterze nieumyślnym. Wymierzona kara uwzględnia dyrektywy określone w art. 53 k.k., jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i swą dolegliwością nie przekracza stopnia winy.

Sąd nie orzekł wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu, bowiem w toku postępowania odwoławczego oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z wyboru, zaś samo sporządzenie apelacji mieściło się w zakresie obowiązków poprzedniego obrońcy.

Na podst. art. 634 i 635 k.p.k. orzeczono o kosztach procesu, zaś o opłatach na podst. art. 2 ust.1 pkt 4 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca

1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami).

***Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***